

Non omnis mortuus est.
W trzydziestą rocznicę śmierci
prof. dr. hab. Donalda Steyera (1921–1994)

W maju ubiegłego lata minęło trzydzieści lat od śmierci prof. dr. hab. Donalda Steyera, wybitnego historyka i prawnika, żołnierza Armii Krajowej oraz uczestnika powstania warszawskiego, kawalera Krzyża Srebrnego Orderu Wojennego Virtuti Militari, a przede wszystkim pierwszego kierownika powstałej równolegle z Wydziałem Prawa i Administracji, a zlikwidowanej w 2013 r. Katedry Historii Państwa i Prawa Polskiego Uniwersytetu Gdańskiego¹. Ja z kolei jako ostatni pełniłem tę funkcję do 30 września 2013 r. Profesor Donald Steyer był też moim pierwszym Mistrzem naukowym, stąd nie mogę oprzeć się wpleceniu w ten tekst refleksji osobistych.

Donald Roman Steyer urodził się 17 lipca 1921 r. w Toruniu w rodzinie inteligentnej. Jego ojciec, Włodzimierz Steyer (1892–1957), był oficerem Marynarki Wojennej, a w latach 1921–1922 odpowiadał za profil naukowo-dydaktyczny I Tymczasowego Kursu Instruktorskiego dla Oficerów w Toruniu, w trakcie którego szkolono żołnierzy z sił lądowych do pełnienia służby na morzu. Matką Donalda Steyera była pochodząca ze sfer ziemiańskich Janina z Boczkowskich (1899–1990), dość blisko spokrewniona z rodziną matki Józefa Piłsudskiego, z Billewiczami ze Żmudzi. W połowie października 1922 r. państwo Steyerowie przenieśli się do położonej nieopodal Gdańska Oliwy (Oliva bei Danzig), która dopiero cztery lata później stała się dzielnicą tego miasta. Niecały rok mieszkali w domu położonym przy Pelonker StraÙe (obecnie ul. Polanki), a w listopadzie 1923 r. opuścili terytorium

¹ Katedra Historii Państwa i Prawa Polskiego na Uniwersytecie Gdańskim istniała od 1970 r. Uległa likwidacji po 43 latach istnienia na skutek „reformy programowej” przeprowadzonej z inicjatywy i pod kierunkiem prof. Jerzego Zajadły, przy istotnym poparciu ówczesnego dziekana prof. Jakuba Steliny. Zmiany te zmierzały do marginalizacji roli przedmiotów historycznoprawnych w edukacji prawniczej na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Gdańskiego. Szerzej: D. Szpoper, P. Dąbrowski, M. Tarkowski, *List do Redakcji*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2015, t. 67, z. 1, s. 419–420.

Wolnego Miasta Gdańska, przenosząc się do Wejherowa, położonego już w granicach Rzeczypospolitej Polskiej. Te dość częste zmiany miejsca zamieszkania wynikały z charakteru służby ojca, Włodzimierza Steyera, wysokiego rangą członka korpusu oficerskiego tworzącej się wówczas polskiej Marynarki Wojennej², pełniącego w dwudziestoleciu międzywojennym m.in. funkcję komendanta Portu Wojennego w Gdyni, a od 1938 r. w randze komandora dowódcy Rejonu Umocnionego Hel, którego obroną kierował podczas działań wojennych we wrześniu 1939 r., odpierając zmasowane ataki oddziałów Wehrmachtu, bombardowania Luftwaffe oraz ostrzał z okrętów Kriegsmarine³.

W grudniu 1924 r. Włodzimierz Steyer wraz z rodziną (w lipcu 1923 r. urodził się w Oliwie młodszy brat Donalda, któremu także nadano imię Włodzimierz⁴) wyjechał

² D. Steyer, *Notatki do biografii*, rkps, k. 1 (dziękuję synowi Donalda Steyera, Krzysztofowi Steyerowi, za ich udostępnienie).

³ H. Nakielski (*Jako i my odpuszczamy*, Warszawa 1989, s. 5–8) podaje, że kontradmirał Włodzimierz Steyer urodził się 15 lipca 1892 r. w Montrealu, ukończył Korpus Morski w Sankt-Petersburgu, a następnie służył w cesarskiej – rosyjskiej marynarce wojennej na krążowniku „Askold” (od 1913 r.). Podczas I wojny światowej walczył na Morzu Śródziemnym, brał m.in. udział w walkach o cieśninę Dardanele. Następnie przeniesiono go na terytorium Wielkiego Księstwa Finlandzkiego, a dalej skierowano do Murmańska. W 1919 r. wstąpił do tworzących się polskich sił zbrojnych, w których dowodził m.in.: III Batalionem Morskim, okrętem szkolnym ORP „General-Haller”, kanonierką ORP „Komendant Piłsudski”, szkolnym okrętem artyleryjskim ORP „Mazur”, dywizjonem torpedowców i potem kontrtorpedowców. Po kapitulacji Helu trafił do obozu jenieckiego. Początkowo był to Stalag XC Nieburg nad Wezerą (gdzie w 1939 r. Niemcy osadzili dużą liczbę oficerów polskiej Marynarki Wojennej), następnie Stalag XVIII B Spittal w Karyntii, a potem (w początkach 1940 r.) Oflag II L w Woldenbergu (obecnie Dobiegniew, koło Strzelec Krajeńskich w województwie lubuskim). Po wojnie, już w 1945 r., powrócił do kraju i objął w 1946 r. dowództwo Szczecińskiego Obszaru Nadmorskiego, a w 1947 r. został – w stopniu kontradmirała – zwierzchnikiem polskiej Marynarki Wojennej. W 1950 r. władze komunistyczne odwołały go z tej funkcji, przenosząc w stan spoczynku, nakazując zarazem opuszczenie Wybrzeża. Zamieszkał wówczas w Ostrołęce, podejmując pracę zarobkową kolejno: na poczcie, w miejscowej ekspozyturze PKO oraz w Zarządzie Powiatowym Związku Gminnych Spółdzielni na stanowisku starszego referenta w Dziale Zaopatrzenia. Zezwolono mu na powrót na Wybrzeże po wydarzeniach 1956 r. W lipcu 1957 r. zamieszkał w Gdańsku, zmarł też w tym mieście po niespełna trzech miesiącach. Został pochowany na cmentarzu Obrońców Wybrzeża w Gdyni Redłowie, przy ul. Legionów, róg ul. Lucjana Cyłkowskiego. Włodzimierz Steyer zasłynął także jako literat, pisząc pod pseudonimem Bruno Dzimirz. Jest autorem książek o tematyce marynistycznej: *Samotny krążownik* (1936), *Skaza marynarska* (1937), *Eskadra niescalona* (1939). Po II wojnie światowej wydał książkę dla młodych czytelników: *Przygody mata Moreli* oraz wspomnienia z obrony Półwyspu Helskiego: *Samotny Półwysep* (1957).

⁴ Włodzimierz Steyer (1923–2012) – żołnierz Armii Krajowej, ps. „Grom”, od końca 1943 r. w batalionie „Zośka”. Aresztowany przez Gestapo, więzień Pawiaka, wysłany do obozu koncentracyjnego Stutthof (Sztutowo, nr obozowy 35629), z którego zbiegł pod koniec 1944 r. W 1945 r. aresztowany przez NKWD, zwolniony i w 1949 r. ponownie aresztowany przez UB. Skazany przez Wojskowy Sąd Rejonowy na karę 15 lat pozbawienia wolności za próbę „obalenia siłą ustroju Polski Ludowej”. Po wyroku przebywał w więzieniach we Wronkach, w Płocku, Warszawie na Mokotowie oraz w Obozie Pracy Przymusowej nr 3 w Warszawie. Zwolniony w początkach maja 1956 r.

do Francji. Początkowo przebywali w Paryżu, a następnie w Tulonie (Toulon Cap Brun), co wiązało się ze studiami w ulokowanej tam szkole oficerów artylerii (École des Officiers Canonniers). Zakończenie w niej nauki przez ojca przypadło na maj 1926 r. i poprzez Warszawę oraz Bydgoszcz (maj–lipiec 1926 r.) Donald Steyer wraz z najbliższymi wrócił na polskie Wybrzeże, zamieszkując początkowo na Oksywiu. Cekał go jeszcze kilkumiesięczny pobyt w Opatiji (luty–czerwiec 1930 r.), mieście obecnie położonym w Chorwacji, na Półwyspie Istria (wówczas Abbazia w Królestwie Jugosławii), po którym rodzina zamieszkała już w Gdyni, w kamienicy przy ul. 10 lutego 29. Nieopodal domu znajdowała się też Szkoła Powszechna nr 1, do której to III klasy zaczął wówczas uczęszczać Donald Steyer. We wrześniu 1934 r., po ukończeniu w niej nauki, kontynuował edukację w gdyńskim Gimnazjum Towarzystwa Szkoły Średniej przy ul. Morskiej 79. Na ten okres przypadła aktywna działalność w szeregach Związku Harcerstwa Polskiego oraz sukcesy odnoszone w lekkiej atletyce. W 1938 r. zdał „małą maturę”, uczestniczył w ćwiczeniach przysposobienia wojskowego oraz ukończył teoretyczny kurs podharc mistrzowski w Gdyni. 27 lutego 1939 r. objął funkcję prezesa Samorządu Szkolnego Towarzystwa Szkół Średnich.

We wrześniu 1939 r. jako licealista ochotnik wziął udział w walkach o Gdynię, angażując się przede wszystkim w struktury Obrony Przeciwlotniczej. Po zajęciu miasta rankiem 14 września przez wojska niemieckie rozpoczął się czas okupacji, a tym samym masowe wysiedlenia Polaków. Wówczas to z młodszym bratem i matką 26 października samodzielnie opuścili Gdynię, udając się do Torunia. Deportacje były organizowane przez władze niemieckie zbiorowo bądź za ich zgodą możliwe były wyjazdy indywidualne osób deklarujących narodowość polską. U ich genezy leżała decyzja o stworzeniu, zarówno na terenie miasta Gdyni, jak i portu, bazy hitlerowskiej marynarki wojennej (Kriegsmarine) i ograniczeniu z tego powodu populacji miejskiej przede wszystkim do żywiołu rdzennie niemieckiego⁵. Wybór Torunia jako miejsca osiedlenia nie był przypadkowy. Donald Steyer wraz z matką przypuszczali, że wojna zakończy się raczej szybciej niż później, a zatem powrót do położonej niezbyt daleko Gdyni (oba miasta ulokowane były w województwie pomorskim w okresie międzywojennym) nie przysporzy dużych problemów. W Toruniu rodzina miała też grono zaprzyjaźnionych i bliskich im osób, jeszcze z czasów, kiedy w latach 1921–1922 tam mieszkała⁶.

W 1994 r. występował w roli świadka oskarżenia w procesie prowadzonym przeciwko funkcjonariuszom byłego Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego. Jego grób znajduje się w Warszawie na cmentarzu Bródnowskim. Szerzej: Archiwum Muzeum Stutthof, *Relacje i wspomnienia*, t. 18, Relacja Włodzimierza Steyera dat. 28 kwietnia 1977 r.; K. Steyer, *Biogram Włodzimierza Steyera*, mpis, k. 1–15 (dziękuję autorowi za jego udostępnienie).

⁵ D. Steyer, *Notatki do biografii*, k. 1; K. Steyer, *Biogram Włodzimierza Steyera*, k. 2–3; G. Piwnicki, *Polski wrzesień 1939 r. w Gdyni*, „Zeszyty Gdyńskie” 2009, nr 4, s. 183; M. Wojciechowski, *Profesor Donald Steyer (1921–1994)*, „Rocznik Toruński” 1996, t. 23, s. 139.

⁶ D. Steyer, *Notatki do biografii*, k. 1; K. Steyer, *Biogram Włodzimierza Steyera*, k. 2.

Wymuszona przez władze hitlerowskie przeprowadzka do Torunia rozpoczęła nowy etap w życiu Donalda Steyera. Zmuszony do utrzymywania siebie i bliskich rozpoczął pracę fizyczną w charakterze robotnika, m.in. w miejskim Ogrodzie Botanicznym. Na pobyt w Toruniu przypadły także jego pierwsze doświadczenia konspiracyjne, kiedy w 1940 r. nawiązał, wykorzystując swoje harcerskie relacje, początkowo dość luźne kontakty z organizacją „Grunwald”⁷, a kilka miesięcy później z grupą dywersyjno-wywiadowczą „Michał”, do której trafił wraz z młodszym bratem dzięki swemu gdyńskiemu koledze, synowi byłego dyrektora szkoły powszechnej, Franciszkowi Kamrowskiemu. Ujawnił on, że pozostaje w strukturach komórki wywiadowczej o kryptonimie „Michał”, powiązanej i wykonującej rzekomo zadania na rzecz powstałej na terenie Związku Sowieckiego Armii Polskiej, dowodzonej przez gen. Władysława Andersa. Kierował tą organizacją konspiracyjną pochodzący ze wschodnich rubieży Polski, a pracujący i mieszkający w okresie międzywojennym na Wybrzeżu dziennikarz, a przy tym kapitan rezerwy Wojska Polskiego Mikołaj Arciszewski, który we wrześniu 1939 r. został internowany na terytorium Republiki Litewskiej. Po zajęciu jej przez Sowietów w czerwcu 1940 r. trafił do jednego z obozów jenieckich w głębi Rosji. Tam został zwerbowany do kolaboracji z wojskowym wywiadem sowieckim w ramach stworzonej w Griazowcu nieopodal Wołogdy grupy „Michał”, a następnie jej członkowie zostali przerzuceni do okupowanej przez Niemców Polski, w sierpniu 1941 r.⁸ Podejmując współpracę konspiracyjną z tym środowiskiem, ani Donald Steyer, ani jego młodszy brat Włodzimierz nie byli świadomi politycznego – sowieckiego kontekstu jego powstania oraz prawdziwego oblicza rzeczywistych mocodawców. Kierując się pobudkami *stricte* patriotycznymi, pozyskiwali informacje o ruchach i rozmieszczeniu oddziałów Wehrmachtu oraz monitorowali funkcjonowanie lotniska wojskowego w Toruniu, przede wszystkim startów i lądowań samolotów Luftwaffe. W kwietniu 1942 r., podczas procedury wpisywania Polaków na Niemiecką Listę Narodowościową, rodzina uzyskała zgodę władz okupacyjnych na opuszczenie Pomorza i wyjazd na terytorium Generalnego Gubernatorstwa, do Warszawy. Konieczność ewakuacji z Torunia była spowodowana hitlerowską akcją Eingedeutsch, mającą na celu pozyskanie ludzi do służby w Wehrmachcie; masowo zmieniano więc osobom narodowości polskiej status prawny z bezpaństwowców na obywateli III Rzeszy, jednak pozbawionych pełni praw przysługujących rdzennym Niemcom. Matce, Janinie z Boczkowskich, jako żonie wojskowej rangi oficera Wojska Polskiego, udało się wówczas uzyskać zezwolenie dla siebie i synów na osiedlenie poza Pomorzem. Rodzina zamieszkała w Warszawie u zbiegu ulic Złotej i Żelaznej, w kamienicy zwanej „Pekinem”,

⁷ K. Steyer (*Biogram Włodzimierza Steyera*, k. 2) informuje, że miała ona charakter cywilno-wojskowy, działała konspiracyjnie na obszarze Pomorza od końca 1939 do przełomu 1940/1941 r.

⁸ Ibidem, k. 3; P. Łossowski, *Litwa a sprawy polskie 1939–1940*, Warszawa 1982, s. 326; J. Ziółkowski, *Grupa „Michał” nadaje*, Warszawa 1975, s. 89–95, 101, 150–151, 261.

która przetrwała II wojnę światową. Donald Steyer wraz z bratem Włodzimierzem kontynuowali tu aktywność konspiracyjną w ramach grupy „Michał”, ale zaczęli też sceptycznie zapatrywać się na jej związek z Armią dowodzoną przez gen. Władysława Andersa. Dostrzegając te wątpliwości, ich dowódca, Mikołaj Arciszewski, wykorzystując osobiste relacje, pomógł braciom wejść w struktury pionu militarnego Stronnictwa Narodowego – Narodowej Organizacji Wojskowej (NOW). Jej członkowie nie posługiwali się pseudonimami, lecz nadawano im numery. Donald Steyer otrzymał numer 1613, a Włodzimierz 1614. 27 czerwca 1942 r. Donald Steyer zdał na tajnych kompletach maturę. Kilka tygodni później, 28 lipca 1942 r., w Józefowie pod Warszawą hitlerowcy zlokalizowali radiostację grupy „Michał”, zatrzymując przy tym Mikołaja Arciszewskiego, który w maju 1943 r. został rozstrzelany na terenie getta w Warszawie. Donald Steyer tuż po akcji w Józefowie zakonspirował się w Wygnance, wsi nieopodal Mszczonowa, zresztą na krótko, bowiem już w sierpniu 1942 r. ponownie pojawił się w Warszawie. Aresztowanie Mikołaja Arciszewskiego spowodowało utratę wielu kontaktów, jednak nadal pozostawał członkiem Narodowej Organizacji Wojskowej. W tym samym 1942 r. jej część, a wraz z nią Donald Steyer, w ramach akcji scaleniowej została włączona do struktur Armii Krajowej. Stał się wówczas żołnierzem plutonu szkoleniowego dowodzonego przez por. „Romana” (por. rezerwy Juliusz Sobolewski), działającego na Ochocie i w Śródmieściu. Pozostał w nim do 1 sierpnia 1944 r.⁹



Profesor Donald Steyer
(ze zbiorów autora)

Powstanie warszawskie zastało Donalda Steyera 1 sierpnia 1944 r. w Warszawie. W swoich notatkach z tego okresu zapisał:

Z powodu nawalenia łączności wybuch powstania zaskoczył mnie około godziny 16:30 na Nowym Świecie. Według planu rozpoczęcia akcji miałem być ze swym plutonem na Raszyńskiej, jednak plan alarmowy nie został odpowiednio przeprowadzony i nie zawiadomiono mnie na czas. Dotarłem do placu Trzech Krzyży, róg Mokotowskiej, gdzie miałem znajomych.

⁹ K. Steyer, *Biogram Donalda Steyera*, mpis, k. 1 (w zbiorach K. Steyera); idem, *Biogram Włodzimierza Steyera*, k. 3–4; D. Steyer, *Notatki do biografii*, k. 2; W. Radzikowski, *Wspomnienia o Januszu Biesiańskim ps. „Poraj”*, „Biuletyn Środowiska Żołnierzy Armii Krajowej IV Obwodu OCHOTA Okręgu Warszawa”, Informacja nr 82, Warszawa, grudzień 2014, s. 17; J. Ziółkowski, *Grupa „Michał”...*, s. 231–237.

W pierwszą noc powstania z 1 na 2 sierpnia brał udział w budowie barykad na ul. Mokotowskiej i w Alejach Ujazdowskich na rogu placu Trzech Krzyży. Zanotował jednak, że „Plac Trzech Krzyży, al. Ujazdowskie, Wiejska, pod ostrzałem z Banku Gospodarstwa Krajowego, Sejmu, domów na ulicy Wiejskiej”. Pod datą 2 sierpnia zapisał natomiast, że jeszcze w nocy w rejonie placu Trzech Krzyży, który określał jako „teren »bezpieński« pozostający jednak pod ostrzałem wroga, następowało organizowanie się napływających oddziałów Armii Krajowej, których żołnierzy wyróżniały jedynie noszone opaski w barwach narodowych z literami: W.P.”. Donald Steyer podkreślał też w swojej relacji wielki zapal mieszkańców Warszawy, któremu towarzyszyły niewyczerpane zasoby optymizmu, być może w jakiś sposób pobudzone widokiem biało-czerwonych flag i oficjalnymi komunikatami władz powstańczych, kolportowanymi w formie publicznych obwieszczeń¹⁰.

W kolejnych tygodniach powstania Donald Steyer walczył na obszarze Śródmieścia w szeregach batalionu Armii Krajowej „Miłosz” (dowódca: mjr Stefan Jastrzębski „Miłosz”), w składzie Sekcji Wypadowej I plutonu, dowodzonego przez ppor. Mieczysława Kostaneckiego („Kłos”), stanowiącej część 3. kompanii kpt. „Redy” Franciszka Miszczaka. Jako żołnierz Armii Krajowej uczestniczył w walkach i zdobyciu gmachu Soldatenheimu (dawne Gimnazjum im. Królowej Jadwigi) w nocy z 4 na 5 sierpnia 1944 r., a także w akcjach na terenie nieistniejącego już szpitala św. Łazarza przy ul. Książęcej 2, których celem było odbicie z rąk Niemców tego kompleksu budynków oraz otaczających go terenów (7–11 sierpnia 1944 r.). Oddziałowi, w którym walczył, 11 sierpnia udało się odeprzeć wraz z żołnierzami 1. kompanii por. „Bradla” (Kazimierz Leski) silny atak policji niemieckiej, który nastąpił od strony ul. Wiejskiej, mający na celu odbicie zajętego szpitala. W kolejnych dniach walki te były ze zmiennym szczęściem kontynuowane, zaś – jak zapisał pod datami 16 i 23 sierpnia w swoich notatkach dziennych – w tym czasie „Łazarz kilkakrotnie przechodzi z rąk do rąk”. I dodawał: „Przeważnie bezpieczni. Patrole nasze względnie niemieckie chodzą”¹¹.

Pluton Donalda Steyera 15–29 sierpnia brał udział w walkach w Śródmieściu, m.in. na ulicy Frascati i alei na Skarpie, a także zajął przejściowo willę architekta Bohdana Pniewskiego oraz budynki ambasad chińskiej i francuskiej¹². 29 sierpnia, brał również udział w odparciu ataku Niemców na plac Trzech Krzyży, który nastąpił od strony ul. Wiejskiej. W ostatnich dniach powstania, 23–28 września, ponownie odpierał zmasowane ataki niemieckie na plac Trzech Krzyży i ul. Książęcą¹³ oraz na budynek YMCA przy ul. Konopnickiej 6, róg Prusa¹⁴. Uczestniczył też w bojach

¹⁰ D. Steyer, *Chronologia wydarzeń w okresie powstania*, k. 1, rkps, zapisy z 1–2 sierpnia 1944 r. (w zbiorach K. Steyera).

¹¹ Ibidem, k. 10, zapisy z: 7–10, 11, 12, 16 i 23 sierpnia 1944 r.

¹² Ibidem, k. 1–1v, zapis z 2 września 1944 r.

¹³ Ibidem, k. 2, zapisy z: 8–10, 11, 13, 14 i 15 września 1944 r.

¹⁴ Ibidem, k. 1–1v, zapis z 3–4 września 1944 r.

o siedzibę Instytutu Głuchoniemych, zdobyciu głównego gmachu Szpitala św. Łazarza, o który to budynek żołnierze batalionu „Miłosz” stoczyli zwycięską walkę 3–4 września 1944 r.¹⁵

Wojenne bohaterstwo i wysiłek powstańczy Donalda Steyera zostały docenione. Rząd emigracyjny w Londynie pozytywnie zweryfikował nadane mu podczas powstania w 1944 r.: Order Virtuti Militari V klasy oraz Krzyż Walecznych. W kolejnych latach już po wojnie, w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej otrzymał: Krzyż Partyzancki (1969 r.), Medal Zwycięstwa i Wolności (1969 r.), Medal za Warszawę (1970 r.) oraz Warszawski Krzyż Powstańczy (1983 r.). Władze brytyjskie z kolei w uznaniu zasług wojennych przyznały mu odznaczenie „War Star”¹⁶.

Po kapitulacji powstania warszawskiego opuścił Warszawę ze swoim zgrupowaniem 5 października 1944 r. Został internowany w obozie przejściowym w Ożarowie, a następnie znalazł się w Stalagu X B Sandbostel w podblizu Bremy (północne Niemcy). W marcu 1945 r. przeniesiono go na teren Austrii, do jednego z największych niemieckich obozów jenieckich – Stalagu XVIII-C Markt Pongau w okolicach Salzburga, a następnie do Stalagu XVIII A w Wolfsbergu w Karyntii¹⁷. Wolność przyniósł mu 5 maja 1945 r. oddział armii Stanów Zjednoczonych – 101. Dywizja Spadochronowa. Kolejnym krokiem Donalda Steyera stało się zgłoszenie do służby w strukturach II Korpusu Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie. Realizując ten zamiar, w sierpniu 1945 r. znalazł się we Włoszech, tam zaś został wcielony do 17. Kompanii Zaopatrywania II Korpusu, stacjonującej wówczas w San Basilio (Apulia). Jako jej żołnierz uczestniczył w poświęceniu polskiej nekropolii wojennej na Monte Cassino (1–3 listopada 1945 r.). Podczas pobytu we Włoszech, w okresie od 19 listopada 1945 r. do czerwca 1946 r., kształcił się w Szkole Podchorążych, której ukończenie przyniosło mu awans na stopień starszego sierżanta podchorążego. We wrześniu 1946 r. został przeniesiony służbowo do Szkocji. Udał się tam na pokładzie statku „Medina Victory”, poprzez Neapol i Gibraltar, docelowo do Glasgow. Jego pobyt w Wielkiej Brytanii trwał jednak krótko, gdyż już 26 listopada 1946 r., zaokrętowany na statek „Marine Raven”, rozpoczął podróż powrotną do Gdańska, do którego przybył 2 grudnia i został tam na dwa dni skierowany do wojskowego obozu repatriacyjnego (punktu przejściowego) „Narwik” położonego przy obecnej ul. Marynarki Polskiej.

Pierwsze kilka miesięcy do marca 1947 r. Donald Steyer spędził na Wybrzeżu w Gdyni. Zamieszkał wówczas na Oksywiu. Następnie wyjechał do rodzinnego Torunia, w którym trwał jeszcze proces tworzenia, powołanego oficjalnie dwa lata wcześniej, Uniwersytetu Mikołaja Kopernika. Rozpoczął wówczas, po weryfikacji

¹⁵ Ibidem, k. 1–1v, zapis z 6 sierpnia 1944 r.

¹⁶ D. Steyer, *Wniosek o nadanie orderu-odznaczenia*, rkps, k. 1 (w zbiorach K. Steyera); M. Wojciechowski, *Profesor Donald Steyer...*, s. 14; K. Steyer, *Biogram Donalda Steyera*, k. 2.

¹⁷ D. Steyer, *Chronologia wydarzeń...*, k. 2v.

świadczenia dojrzałości, w marcu i kwietniu 1947 r., traktowane przez niego jako „przedterminowe i eksperymentalne”, studia na II semestrze filozofii. We wrześniu tego roku podjął też pracę w strukturach reaktywowanego po II wojnie światowej Związku Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej, co zbiegło się ze złożeniem przez niego egzaminów wstępnych na Wydział Prawno-Ekonomiczny UMK. Na około 400 zdających wówczas kandydatów Donald Steyer uzyskał wysoką, drugą lokatę. Został również I sekretarzem Bratniej Pomocy. Jesienią 1947 r. wstąpił w związek małżeński z poznaną jeszcze w okresie okupacji, podczas pracy w toruńskim Ogrodzie Botanicznym, Barbarą Zell¹⁸, wówczas studentką I roku malarstwa w pracowni prof. Stanisława Borysowskiego na Wydziale Sztuk Pięknych.

Studia prawnicze trwające w latach 1947–1951 Donald Steyer nadal łączył z pracą w Związku Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej, a następnie 1 listopada 1949 r. został zatrudniony w pionie administracji swojej uczelni w Dziale Planowania i Inwentaryzacji. Był to też okres rozpoczynających się represji stalinowskich, co wiązało się z aresztowaniem jego młodszego brata (13/14 stycznia 1949 r.) oraz z wymuszonym odejściem ojca z funkcji dowódcy polskiej Marynarki Wojennej (lipiec 1950 r.). Będąc jeszcze studentem IV roku studiów prawniczych, rozpoczął w listopadzie pracę jako zastępca asystenta w Katedrze Teorii Państwa i Prawa, a po obronie pracy magisterskiej w 1951 r. – jako młodszy asystent w tej samej jednostce Uniwersytetu Mikołaja Kopernika pod kierunkiem prof. Wiktora Kornatowskiego (1911–1975), pełniącego wówczas funkcję jej kierownika. Rok później, w czerwcu 1952 r., w związku z likwidacją Wydziału Prawno-Ekonomicznego Donald Steyer zakończył pracę naukową. Rychło jednak okazało się, że nie było to definitywne rozstanie z nauką. Już bowiem w lipcu wziął udział w kursie asystenckim w Warszawie, a 1 kwietnia 1953 r. został zatrudniony w Zakładzie Historii Pomorza Instytutu Historii Polskiej Akademii Nauk w Toruniu. Pozwoliło mu to na przygotowanie rozprawy doktorskiej pod kierunkiem naukowym prof. Franciszka Ryszki (1924–1998), obronionej 19 lutego 1958 r. w Instytucie Historii Polskiej Akademii Nauk w Warszawie, a zatytułowanej *Problemy robotnicze Gdyni 1926–1939*. Już jako doktor podjął też, w wymiarze połowy etatu, dodatkową pracę na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu. W 1961 r., na podstawie dysertacji habilitacyjnej *Organizacje robotnicze na terenie województwa pomorskiego w latach 1920–1939*, uzyskał stopień doktora habilitowanego (15 października 1961 r.), co umożliwiło mu powrót do pełnego etatu na stanowisku docenta w Instytucie Historii Uniwersytetu Mikołaja Kopernika i rozstanie z pracą w Instytucie Historii Polskiej Akademii Nauk¹⁹. 9 paź-

¹⁸ Barbara Steyer, z domu Zell (1925–1988), artysta malarz, studiowała na Wydziale Sztuk Pięknych UMK w Toruniu (1947–1952), a potem pracowała na tym fakultecie (1962–1986), od 1966 r. jako adiunkt, a od 1976 r. jako docent. Od 1958 r. należała do Grupy Toruńskiej.

¹⁹ D. Steyer, *Notatki do biografii*, k. 3; M. Wojciechowski, *Profesor Donald Steyer...*, s. 141–142.

dziennika 1968 r. odebrał nominację profesorską (profesor nadzwyczajny), a trzy dni później – nominację do stopnia podporucznika²⁰.

W okresie pracy na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu Donaldowi Steyerowi dane było pełnić szereg ważnych funkcji akademickich: prodziekana Wydziału Humanistycznego (1962–1964), dziekana tego fakultetu (1964–1969), a następnie zastępcy dyrektora Instytutu Historii i Archiwistyki (1969–1970)²¹. 1 października 1970 r. Profesor Donald Steyer rozpoczął pracę na drugim etacie w nowej uczelni – tworzącym się właśnie Uniwersytecie Gdańskim, obejmując funkcję kierownika Katedry Historii Państwa i Prawa Polskiego. Po upływie roku (1 października 1971 r.) to ta szkoła wyższa miała stać się jego podstawowym i zarazem ostatnim miejscem pracy. Kilka miesięcy później zdecydował się wraz z rodziną na opuszczenie Torunia i pod koniec kwietnia 1972 r. na stałe osiadł w górnym Sopocie, zamieszkując przy ul. Stefana Żeromskiego²².

Decyzja o opuszczeniu przez niego Torunia była pochodną jego marynistycznych pasji i ukochania polskiego morza, któremu poświęcił *par excellence* jedno ze swoich dzieł, ostatnie wielkie – syntetyczną monografię opatrzoną tytułem *Półwiecze Polski na morzu*, wydaną nakładem Wydawnictwa Morskiego w Gdańsku, której ukazanie się zbiegło się z tragicznymi wydarzeniami grudnia 1970 r. w tym mieście. W swoich biograficznych zapiskach podkreślał, że temu ostatniemu wydarzeniu towarzyszyły jego „wielkie emocje”²³. Przywiązaniu do polskiego Wybrzeża i Bałtyku dał wyraz we wspomnianej książce, na kartach której szeroko zarysował wysiłki kilku pokoleń Polaków, od 1918 r., na rzecz rozwoju polskiej gospodarki oraz polityki morskiej, aż do 1970 r., tj. do ukończenia prac nad tą pozycją²⁴.

Fascynacja sprawami morza nie tylko przyczyniła się do podjęcia decyzji o opuszczeniu rodzinnego Torunia i stałym związaniu się z Trójmiastem, ale także wyznaczała wiele szlaków jego życia. Najbardziej trafnie, jak się wydaje, ujął to w pośmiertnym wspomnieniu o Donaldzie Steyerze prof. Jerzy Serczyk, pisząc na łamach toruńskiego dziennika „Nowości” w maju 1994 r.:

Jego miłość do morza i spraw morskich była przemożna. Nie wyobrażał sobie, żeby można było spędzić wakacje gdzie indziej niż nad morzem – a już najlepiej na Helu. Decyzja przeniesienia się na ostatnie lata życia na Wybrzeże była skutkiem tego umiłowania *mare nostrum*. Jeżeli Pan Bóg pozwala душom z zaświatów spoglądać na ziemię, to nie może być wątpliwości, że Donald patrzy w stronę Gdyni i Helu, a może czasem zerknie w stronę Torunia...²⁵

²⁰ D. Steyer, *Notatki do biografii*, k. 4.

²¹ M. Wojciechowski, *Profesor Donald Steyer...*, s. 142.

²² D. Steyer, *Notatki do biografii*, k. 4; M. Wojciechowski, *Profesor Donald Steyer...*, s. 142.

²³ D. Steyer, *Notatki do biografii*, k. 4.

²⁴ M. Wojciechowski, *Profesor Donald Steyer...*, s. 143.

²⁵ J. Serczyk, *Profesor Donald Steyer (1921–1994)*, „Nowości”, 13 maja 1994 r., nr 96, s. 3.

Podczas pracy w Uniwersytecie Gdańskim Donald Steyer nie tylko pełnił funkcję kierownika Katedry Historii Państwa i Prawa Polski (do chwili przejścia na emeryturę w 1991 r.), ale społeczność akademicka powierzyła mu także na kadencję 1974–1978 godność dziekana Wydziału Prawa i Administracji²⁶. Z kolei w latach 1976–1979 (II kadencja) oraz 1979–1983 (III kadencja) zasiadał w Centralnej Komisji do Spraw Stopni i Tytułów w Warszawie²⁷. Po wielu latach od śmierci Donalda Steyera prof Katarzyna Sójka-Zielińska (1931–2019) z Uniwersytetu Warszawskiego w rozmowie ze mną wspominała o ogromnej pozytywnej roli, jaką Profesor Donald Steyer odegrał w tych właśnie latach, jako członek i recenzent Centralnej Komisji, w kwestiach rozwoju środowiska historyków prawa oraz ustroju, doceniając w pełni jego wkład w to dzieło. Trzeba podkreślić, że nie był to pogląd odosobniony i nader często pojawiał się również w wypowiedziach innych badaczy.

Z trójmiejskim okresem aktywności Donalda Steyera wiąże się też uzyskanie kolejnej nominacji, tym razem na stanowisko profesora zwyczajnego. Jej wręczenie nastąpiło w Belwederze 9 października 1975 r.²⁸

Okresowi pracy na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Gdańskiego towarzyszyło wielkie zaangażowanie w działalność pozaakademicką realizowaną w ramach wielu organizacji o charakterze społecznym i o profilu naukowym. Tytułem ilustracji należy wskazać, iż Profesor Donald Steyer przewodniczył: Komitetowi Redakcyjnemu „Rocznika Toruńskiego” (1971–1974), Radzie Muzealnej Muzeum Stutthof (od 1968 r.) oraz Radzie Naukowej Polskiego Towarzystwa Nautologicznego (1974–1979). Był też wiceprzewodniczącym Rady Muzealnej Muzeum w Gdyni, członkiem Stowarzyszenia Marynistów Polskich (od 1968 r.), Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej oraz Związku Powstańców Warszawskich. Zasiadał w wielu kolegiach redakcyjnych czasopism naukowych²⁹. W sferze *stricto* naukowej Profesor Donald Steyer oprócz czterech monografii pozostawił ponad 100 artykułów, recenzji i pozycji ze sfery popularnonaukowej, przeznaczonej dla szerokiego grona, niekoniecznie profesjonalnych czytelników³⁰. Był też promotorem około 15 doktoratów i 300 prac magisterskich, w tym mojej, obronionej na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Gdańskiego w 1987 r. Była to też ostatnia praca magisterska, którą przed odejściem na emeryturę promował.

Czasy, na które przypadły lata kariery zawodowej Donalda Steyera, należały do raczej trudnych, stąd tematyka okresu dwudziestolecia międzywojennego, którą się naukowo zajmował, wymagała dużej biegłości w sztuce omijania politycznych raf. Tak pisał o tym profesor Jerzy Serczyk:

²⁶ M. Wojciechowski, *Profesor Donald Steyer...*, s. 142 i 143.

²⁷ B. Sitek (red.), *Centralna Komisja do Spraw Stopni i Tytułów (1991–2020)*, Warszawa 2020, s. 163.

²⁸ D. Steyer, *Notatki do biografii*, k. 5.

²⁹ D. Steyer, *Wniosek o nadanie orderu-odznaczenia*, k. 1v.

³⁰ M. Wojciechowski, *Profesor Donald Steyer...*, s. 143.

Zajmowanie się tą problematyką [...] nie było w PRL rzeczą łatwą i prostą. Gdynia – twór Drugiej Rzeczypospolitej – była przedmiotem należącym do spraw politycznie podejrzanych. Aby móc prowadzić źródłowe badania i publikować ich wyniki drukiem, trzeba było wynajdywać tytuły, uspokajające urzędową podejrzliwość, wzmożoną wobec syna przedwojennego kontradmirała (któremu w latach stalinizmu nie pozwolono nawet na zamieszkanie na Wybrzeżu [...]). Donald Steyer pisał więc o sprawach morskich w książkach o „Problemach robotniczych w Gdyni 1926–1939” czy o „Organizacjach robotniczych na terenie województwa pomorskiego w latach 1920–1939”. Dopiero następująca po 1956 r. pewna dość zresztą ograniczona liberalizacja życia w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej pozwoliła profesorowi Donaldowi Steyerowi w sposób bardziej otwarty przedstawić wyniki swoich badań oraz wyprowadzać w nich wnioski. Uczynił to tak w przywołanym już w „Półwieczu Polski na morzu” z 1970 r., jak i we wcześniejszej nieco monografii swojego pióra zatytułowanej „Eksterminacja ludności polskiej na Pomorzu Gdańskim w latach 1939–1945” wydanej w Gdańsku nakładem Instytutu Bałtyckiego w 1967 r. W tej pracy, która stała się impulsem dla badań prowadzonych również przez innych uczonych, jej Autor zajął się analizą polityki okupacyjnych władz hitlerowskich na obszarze Pomorza, skierowanej wobec zamieszkujących te tereny przedstawicieli ludności polskiej³¹.

W opinii profesora Jerzego Serczyka dzieło to – oraz jego kontynuacja na kartach licznych artykułów naukowych – miało wymiar bez mała prekursorski, stanowiąc jedną z najbardziej istotnych pozycji w całokształcie dorobku Profesora Steyera.

Jego zaangażowanie na niwie naukowej, dydaktycznej i społecznej zostało uhonorowane licznymi wyróżnieniami resortowymi na szczeblu centralnym oraz przyznanymi przez władze regionalne. Uzyskał m.in.: Nagrodę Ministra Żeglugi I stopnia, Nagrodę Ministra Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki II stopnia (1 października 1977 r.), Nagrodę Naukową I stopnia Wojewody Bydgoskiego (1 maja 1968 r.) oraz Nagrodę I stopnia Wojewody Gdańskiego w dziedzinie nauki (29 marca 1977 r.)³². Oprócz odznaczeń o charakterze militarnym nadano mu także: Złoty Krzyż Zasługi (12 listopada 1966 r.), Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski (26 kwietnia 1972 r.), Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski (27 sierpnia 1980 r.) i Medal Komisji Edukacji Narodowej.

Profesorowie Jerzy Serczyk i Mieczysław Wojciechowski, pisząc wspomnienia o Donaldzie Steyerze krótko po jego śmierci, zgodnie podkreślali szacunek i popularność, które go otaczały, tak w Toruniu, jak i w następnych latach już na Wybrzeżu, na którym dane mu było spędzić jesień swego życia. W tym właśnie kontekście prof. Jerzy Serczyk, a w ślad za nim prof. Mieczysław Wojciechowski, posługując się tymi

³¹ J. Serczyk, *Profesor Donald Steyer...*, s. 3.

³² D. Steyer, *Wniosek o nadanie orderu-odznaczenia*, k. 1; M. Wojciechowski, *Profesor Donald Steyer...*, s. 143.

samymi słowami, w sposób niezwykle elegancki, a zarazem kurtuazyjny ilustrowali postać Profesora Donalda Steyera:

Odważny jako żołnierz [...] był jednocześnie człowiekiem z gatunku tych, o których mawiało się dawniej, że można ich do rany przyłożyć. Środowisko naukowe [...] bywa nierzadko terenem konfliktów i ambicjonalnych rozgrywek. Donald Steyer nigdy nie brał w nich udziału, a jego pogodny sposób bycia rozbrajał sytuacje, w których mogły tkwić zarzewia sporów³³.

W mojej pamięci, jako jego ucznia, Profesor Donald Steyer pozostał człowiekiem o wykwintnych manierach, rzadkiej precyzji wypowiedzi, a jednocześnie o ogromnej wiedzy, szczególnie ukierunkowanej na dzieje Pomorza, Wybrzeża, polskiej Marynarki Wojennej oraz byłego wersalskiego Wolnego Miasta Gdańska. Charakteryzowało go także niezwykle sympatyczne poczucie humoru oraz duży dystans nie tylko do szarej peerelowskiej rzeczywistości, ale także czasami do siebie i osób mu bliskich. Pozwalało mu to także pozostawać poza wszelkimi sporami o podłożu personalnym, które rozgrzewały i emocjonowały wówczas część pracowników Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Gdańskiego, tworzonego przez osoby przybyłe na Wybrzeże z różnych ośrodków akademickich Polski.

Z nostalgią wspominam też jego wykłady kursowe z przedmiotu historia państwa i prawa polskiego na I roku studiów prawniczych w wymiarze 60 godzin, odbywające się dwa razy w tygodniu w semestrze zimowym, zwykle pomiędzy godziną 7.15 a 9.00. Po nich Profesor udawał się na swój tradycyjny spacer na sopockie moło, zwykle dokarmiając z niego mewy i łabędzie. Egzamin kursowy, co podkreślali nawet studenci uzyskujący ocenę niedostateczną, był z uwagi na osobę Profesora i jego zachowanie wobec egzaminowanych postrzegany przez pryzmat klasy i nienagannych obyczajów Profesora Donalda Steyera. Mówiło się wręcz, że „nawet dwójki [otrzymuje się wówczas] z olbrzymią przyjemnością”.

Po walce z nieuleczalną chorobą Profesor Donald Steyer zmarł w Gdańsku 5 maja 1994 r., a pięć dni później spoczął w grobie obok swojej żony na Cmentarzu Komunalnym w Sopocie, przy ul. Jacka Malczewskiego. W ostatniej drodze towarzyszyło mu wielu przedstawicieli uczelni, z którymi pozostawał związany, uczniowie, przyjaciele i jego najbliżsi.

Na zawsze też pozostał w naszej pamięci.

Dariusz Szpoper

Uniwersytet Pomorski w Słupsku, Polska
Pomeranian University in Słupsk, Poland
<https://orcid.org/0000-0002-8593-2821>

³³ J. Serczyk, *Profesor Donald Steyer...*, s. 3; M. Wojciechowski, *Profesor Donald Steyer...*, s. 144.